

Statuszowi Janię

KATOLICKI MIESIĘCZNIK ZIEMI WĄGROWIECKIEJ

# ŚWIATŁOŚĆ



ROK VI

WĄGROWIEC

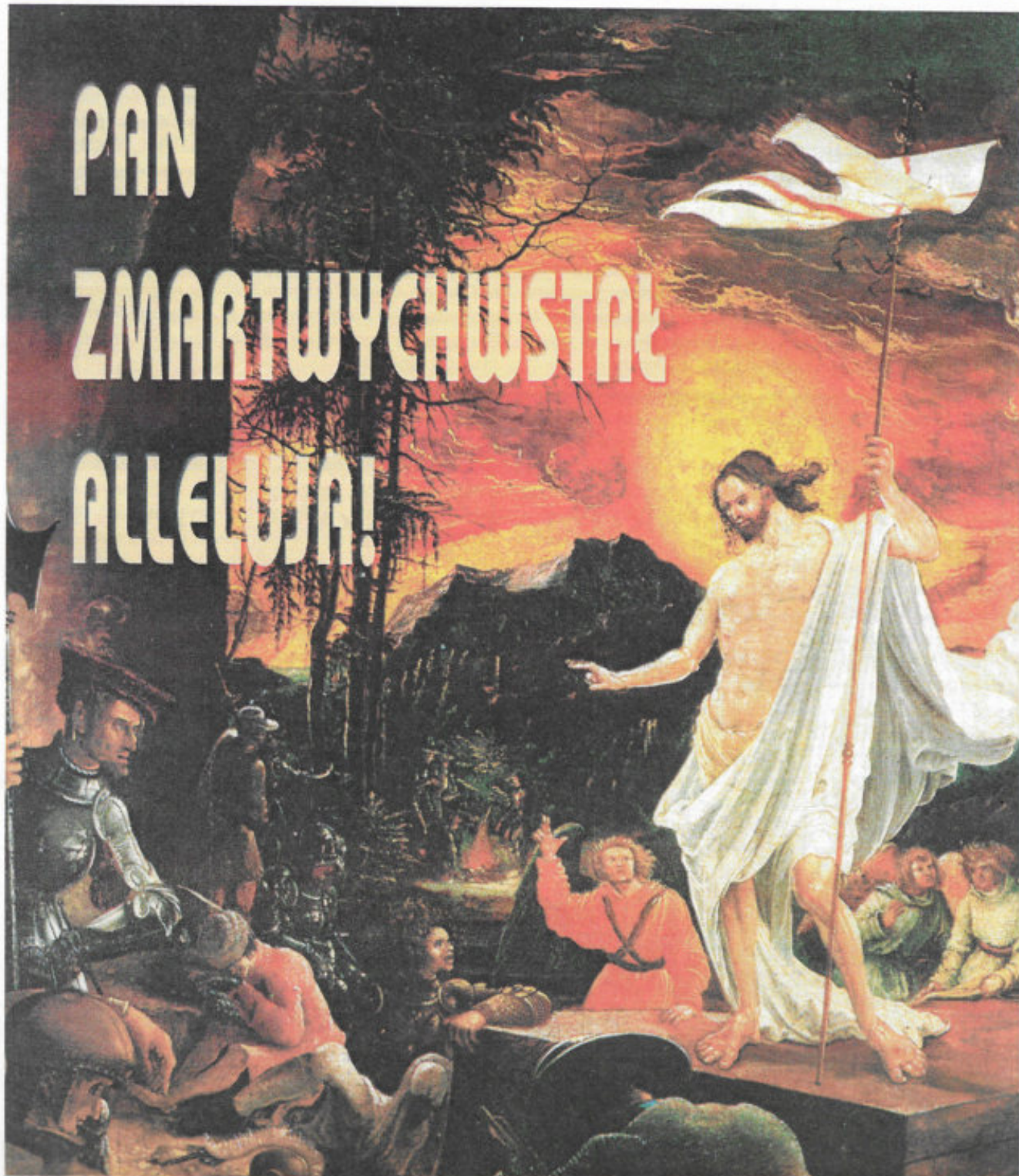
KWIECIEŃ

1999

ISSN 1234-9623

NR 4(61)

PAN  
ZMARTWYCHWSTAŁ  
ALLELUJA!



# STÓŁ SŁOWA BOŻEGO

04.04.99r. NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO



Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się do Ciebie, mówię do Pana: „Tyś jest Panem moim”  
Czyt.: Dz 2, 14.22-18; Ps 16; 1P 1,17-21; Łk 24,13-35

*Uczniowie rozpoznali w Nieznajomym Jezusa dopiero przy łamaniu chleba. Towarzystwo w drodze, tłumaczenie Pism i wspólny posiłek były wyrazem miłości Mistrza do uczniów. Ich odpowiedzią było dzielenie się z innymi radością wieścią o zmartwychwstaniu. Każdy ochrzczony doświadcza na różne sposoby miłości Jezusa. Na tę miłość należy dać odpowiedź świadectwem o Jezusie, który żyje.*

11.04.99r. II NIEDZIELA WIELKANOCNA



Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym.

Czyt.: Dz 2, 42-47; Ps 118; 1P 1, 3-9; J 20, 19-31

*Teksty liturgiczne zapraszają dziś do refleksji nad tajemnicą Bożego miłosierdzia oraz nad wątpliwościami uczniów związanymi z wiarą w zmartwychwstanie Pana.*

*Mamy też odkryć i ożywić naszą wiarę w obecność Zmartwychwstałego wśród nas. Zauważmy, że Tomasz pogłębił swoją wiarę, gdy odnalazł wspólnotę. Kościół powołany jest do ukazywania obecności Chrystusa zmartwychwstałego przez świadectwo życia wspólnoty, tak jak to świadectwo dawała wspólnota pierwszych uczniów. Przez świadectwo życia wspólnoty chrześcijan świat może odkryć wiarę w Chrystusa.*

18.04.99. III NIEDZIELA WIELKANOCNA



Odkupił swe owce baranek bez skazy. Pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmyły.

Czyt.: Dz 10,34a.37-43; Ps 118; Kol3,1-4; J20, 1-9

*Pierwszego dnia po szabacie, czyli w niedzielę, wczesnym rankiem Maria Magdalena była u grobu Jezusa i nie znalazła tam Pana. Grób był pusty. Wróciła szybko do Szymona Piotra i Jana, ucznia którego Jezus miłował i przedstawiła im to czego była świadkiem. Oni pobiegli natychmiast do grobu. Jan - młodszy - pierwszy przybył na miejsce, ale nie wszedł do środka. Wszedł dopiero po Piotrze. Ujrzał leżące płótna i chustę i uwierzył. Pusty grób i ukazywanie się zmartwychwstałego Pana leżą u podstaw naszej wiary. Wydarzenie z owego niedzielnego poranka jest podstawą chrześcijańskiego świętowania. Wielkanoc jest największym obchodem świątecznym, a każda niedziela małą Wielkanocą.*

25.04.99. IV NIEDZIELA WIELKANOCNA



Pan jest moim pasterzem: niczego mi nie braknie, pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.

Czyt.: Dz 2,14a.36-41; Ps23; 1P2, 20b-25; J10, 1-10

*Dzisiejsza Ewangelia mówi o Jezusie jako Dobrym Pasterzu. Z tego względu IV Niedziela Wielkanocna nazywana jest Niedzielą Dobrego Pasterza.*

*Niedziela ta od 1964 roku jest Światowym Dniem Modlitw o powołania do służby w Kościele. Tych, którzy reprezentują Chrystusa Głowę Kościoła i Dobrego Pasterza w zgromadzeniu wiernych nazywamy duszpasterzami. W dzisiejszą niedzielę i w całym tygodniu modlimy się o to, by Pan dał Kościołowi wielu świętych kapłanów.*

Czytelnikom, Przyjaciółom  
z okazji  
Świąt Wielkanocnych  
pomnożenia  
chrześcijańskiej nadziei  
i radości

życzy

Redakcja



# MOJA BIBLIA

## Aby radość wasza była pełna



W języku codziennym słowo „radość” oznacza przede wszystkim pogodę ducha, zadowolenie i wesołość. Głębszą wymowę ma radość w rozumieniu chrześcijańskim, jest ona - według definicji dominikanina Jacka Woroniciego - „promieniowaniem miłości Bożej w duszy uświęconej łaską, zawsze zadowolonej z tego, co wola Boża od niej żąda i umiejscawiającej to zadowolenie ujawnić na zewnątrz w obcowaniu z ludźmi” (Katolicka etyka wychowawcza t.II cz.1, Lublin 1986 s.267).

Twierdzenie powyższe lepiej pozwala zrozumieć słowa Jezusa skierowane do uczniów „To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna” (J 15,11). Życie każdego chrześcijanina, który przestrzega przykazań i realizuje na co dzień zalecenia ośmiu błogosławieństw, powinno być radością. Stanowi ona bowiem główny cel nauki Jezusa. Uczniowie Jego radują się, bo już na ziemi mogą uczestniczyć w chwale Bożej. Swoją radością powinni dzielić się z innymi, a przede wszystkim winni doprowadzać do Jezusa smutnych, przygnębionych i obarczonych grzechami, aby i oni stali się radośni.

Dzięki radości człowiek czuje się wolny i szczęśliwy. Łatwo jednak można stracić to zadowolenie marnując je na sprawy drugorzędne a przede wszystkim zazdrość, gniew i zbytnią troskę o sprawy materialne. Rozumieli to już ludzie żyjący wiele tysięcy lat temu. Pisał o tym także autor Mądrości Syracha:

„Nie wydawaj duszy swej smutkowi  
ani nie dręcz siebie myślami.  
Radość serca jest życiem człowieka,  
a wesołość męża przedłuża dni jego.  
Wytlumacz sobie samemu, pociesz swoje serce,  
i oddal długotrwały smutek od siebie;  
bo smutek zgubił wielu  
i nie ma z niego żadnego pożytku.  
Zazdrość i gniew skracają dni,  
a zmartwienie sprowadza przedwczesną starość.

*Gdy serce pogodne - dobry apetyt,  
zatoszczy się ono o pokarmy” (30,21-25).*

Uczniowie Jezusa byli ludźmi radosnymi, potrafili w każdych okolicznościach znaleźć powód do zadowolenia, a potęgowała to uczucie modlitwa, ubóstwo i prześladowania. Katolik, wzorem apostołów, jest także człowiekiem radosnym, bo w sakramencie pokuty doświadcza miłości przebaczonego ojca. Jeszcze większa radość napełnia go w chwili przyjmowania komunii świętej. Radość powinna być więc naturalną cechą wyznawcy Jezusa. Ułatwia ona życie, bo czyni je bardziej znośnym. Sprawia, że kontakty z innymi są przyjemniejsze oraz umożliwia cieszenie się każdą najdrobniejszą nawet rzeczą. Jesteśmy w okresie najważniejszych i najradośniejszych uroczystości roku kościelnego. Wielkanocny poranek, nawet w pochmurny i deszczowy dzień, jest zawsze pełen radości i wesela. Przypomina, że i my kiedyś zmartwychwstaniemy i będziemy cieszyć się życiem wiecznym, pełnym szczęścia.

Poprzez radość oddaje się także hołd Panu Bogu, który jest radością nieskończoną i pragnie, aby ludzie także uczestniczyli w Jego radości. Każda Msza święta jest radosnym zgromadzeniem z udziałem Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje. Bóg jest przyjacielem człowieka i pragnie jego przyjaźni. Jeśli taki Przyjaciel jest radosny, to trudno smuć się w Jego obecności. Istotę chrześcijańskiej radości bardzo dobrze wyraziła Święta Teresa od Dzieciątka Jezus, która mówiła, że osoba miłująca

Boga winna być zawsze uśmiechnięta na zewnątrz do ludzi i na wewnątrz do Pana Jezusa.

Wprawdzie każdy z ludzi doświadcza różnorodnych tragedii życiowych; śmierci najbliższych, cierpień duchowych i fizycznych, niepowodzeń i smutku. W tych trudnościach powinien jednak zachować radość, wynikającą z pogodzenia się z wolą Bożą, bo Bóg wie lepiej niż człowiek, czego mu potrzeba. Taka radość jest pełnym zaufaniem Opatrzności. Święty Paweł w liście do Koryntian pisał, że wyznawcy Jezusa powinni być radośni nawet wówczas, kiedy się smucą: „jakby smutni, a zawsze radośni” (2 Kor 6,10), bo jedynym powodem smutku winny być grzechy.

Jezus przed swoją męką modlił się do Ojca za uczniów, prosił Go, aby Jego radość „mieli w sobie w całej pełni” (J 17, 13), człowiek radosny bowiem niełatwo poddaje się zniechęceniu. Jest pełen optymizmu, wspaniałomyślny, chętnie pokonuje trudności i podejmuje obowiązki. Jest spokojny, życzliwy i ufny, promieniuje pogodą ducha. Cieszy się z tego, co posiada i co może ofiarować innym. Jego opamiętanie udziela się tym wszystkim, z którymi się spotyka. Z radosnym spojrzeniem na ludzi i świat łatwiej jest dźwigać ciężar życia i rozliczne obowiązki.

Żeby być radosnym i promieniować taką postawą życiową na innych należy stosować zalecenia Elżbiety Lesseur: „Być radosną pomimo, lub raczej właśnie z powodu tego przygnębienia, tego zniechęcenia, tego znużenia, do których doprowadzają mnie często moje fizyczne dolegliwości. Zachować pogodę wewnętrzną, niezmienną łagodność i uśmiech na zewnątrz; być uprzejmą dla otoczenia, gdy ogarnia mnie oschłość; serdecznie przyjmować, gdy tęsknię do samotności; być cierpliwą i przystępną, gdy czuję się zmęczoną i rozdrażnioną” (G. Courtos, W obliczu Pana, t.1, Katowice 1959 s.363).

Leokadia Grajkowska

### 11 KWIETNIA 1999 NIEDZIELA MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO

Uczynkami miłosierdzia są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy. Pouczać, radzić, pocieszać, umacniać, jak również przebaczać i krzywdy cierpliwie znosić - to uczynki miłosierdzia co do duszy. Uczynki miłosierdzia co do ciała polegają

zwłaszcza na tym, by głodnych nakarmić, bezdomnym dać dach nad głową, nagich przyodziać, chorych i więźniów nawiedzać, umarłych grzebać.

Spośród tych czynów jałmużna dana ubogim jest jednym z podstawowych świadectw miłości braterskiej; jest ona także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu.

Katechizm Kościoła Katolickiego

## Józefie Święty, Patronie ...

„Ten, który mężem sprawiedliwym  
i nosił to imię ...

- przedziwny święty -  
nic nie powiedział.

W tym dniu zatem nic nie trzeba mówić.

Pan Bóg wszystko mówi przez sen,  
Czekam więc na dobre sny.

I na ten ostatni,  
który będzie przebudzeniem  
w rękach Świętego Józefa”.

/ks. bp Józef Zawitkowski/

Święty Józef jest patronem kozielskiej parafii. „Stał tuż obok źródła światła, więc trudno go było dostrzec” - pisze Zofia Kossak-Szczucka.



Tak niewiele wiemy o jego życiu, a przecież po Matce Bożej był Jezusowi najbliższą na ziemi osobą. Bóg wybrał go na oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i tym samym oddał mu Jezusa w opiekę. Święty Józef zachował skromność w obliczu wielkich wydarzeń, które tak bardzo zmieniły jego planowane po ludzku życie. Do niego uciekają się z prośbą o zgodę w rodzinie małżonkowie, bo Kościół ustanowił go patronem rodzin chrześcijańskich. Wielkim szacunkiem i miłością cieszył się zawsze św. Józef wśród polskiego ludu. To przywiązanie wyrażało się w umieszczaniu jego wizerunków w domach, licznych modlitwach, pieśniach ku jego czci oraz przysłowiach. Kult św. Józefa sięga IX wieku.

Główne uroczystości odpustowe ku czci św. Józefa-patrona kościoła w Kozielsku odbyły

się w piątek 19 marca br. W samo południe. Mszę św. odpustową celebrował ks. Rajmund Kołodziejczak, Słowo Boże wygłosił ks. Stefan Kałmucki. Po wystawieniu Najśw. Sakramentu odbyła się procesja wokół kościoła. W tym ważnym dla parafii kozielskiej dniu, wierni mogli skorzystać z sakramentu pokuty. Na zakończenie uroczystości ks. proboszcz Bogdan Łybek podziękował ks. Celebransowi, wszystkim zaproszonym kapłanom oraz licznej rzeszy wiernych za uczestnictwo w uroczystej Eucharystii.

„Taką wiarę mieć bez pytań,  
takie Bogu zaufanie,

Ciche Bogiem zadziwienie

- przez Józefa, daj nam Panie!”

/ks. bp Józef Zawitkowski/

Anna Borczykowska



## NAWIEDZENIE OBRAZU ŚWIĘTEGO JÓZEFA Z KALISZA W WĄGROWCU

Obecny rok, to ROK BOGA OJCA, a któż inny spośród ludzi, bardziej uczestniczył w owym Bożym ojcostwie niż ŚWIĘTY JÓZEF.

Dane mu było nie tylko zastępować Ojca Zbawicielowi, ale i żyć, jako małżonkowi, u boku samej Bogurodzicy.

Św. Józef jest patronem ojców rodzin, patronem dobrej śmierci, orędownikiem stolarzy, cieśli, drwali i patronem Kościoła Powszechnego.

Zatem doskonale rozumiemy przeżycia parafii pw. Wnieb. NMP w Wągrowcu. To właśnie ta świątynia na dwa dni była domem dla obrazu św. Józefa z Kalisza.

Przed Jego wizerunkiem złożono w prośbie i podzięce to, co każdy miał na sercu.

A w czasie uroczystej Eucharystii sprawowanej przez ks. biskupa Teofila Wilskiego, sufragana kaliskiego, modlono się o rodzinę, o wychowanie młodego pokolenia, o spokojny polski dom, wolny od wszelakiego zła.



## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W PARAFII BŁ. MICHAŁA KOZAŁA W WĄGROWCU

Rekolekcje Wielkopostne to wielka nauka słuchania i medytacji.

To dany nam czas, aby poznać bliżej Ukrzyżowanego. To szukanie odpowiedzi, czy ja Jego znam? To pytanie, czy idę z Nim, czy błędzę? I co chcę uczynić, by naprawdę cieszyć się słowami-Chrystus Zmartwychwstał.

Rekolekcje w kościele Bł. Michała Kozala to cztery pełne dni wypełnione Eucharystią, nabożeństwami, Drogą Krzyżową, spowiedzią, śpiewem, naukami.

To cztery dni łaski Ducha Świętego, które prowadziły ku poprawie, ku lepszemu, ku wytrwaniu w dobrym.

Za te WIELKIE DNI Bogu niech będą dzięki, a słowa „Bóg zapłać” niech wyrażają podziękowanie o. Januszowi Gardociekowi - rekolekcjonście.



### Chrystus prowadzi mnie do nowego życia

ba tylko w to wierzyć i cenić to „nowe życie”, dbać o jego rozwój, by doczekać duchowej szczęśliwości, by pokochać siebie, bliźnich i całe stworzenie; pokochać na nowo, dostrzegając trzeźwymi oczami przymioty tego świata.

Chrystus zapłacił nade mną bym ja zapłacił nad sobą, nad swoją żoną, dziećmi, matką. Z tych też narodziła się moja trzeźwość, ze łzami wypłynęło wszystko to, co prowadziło mnie do śmierci, do zwątpienia. Łzy pozwoliły mi się odnaleźć na nowo w tej rzeczywistości, w której żyją, a której nie dostrzegałem.

Dzisiaj wiem ile straciłem, ile straciła moja rodzina, wiem i żałuję, że najbliższym nie okazałem miłości, bo nie umiałem. To ja sam potrzebowałem miłości, ja alkoholik, który byłem tylko ciężarem, wstydem, wyrzutem, ja, który gardziłem miłością-wreszcie ją przyjąłem a ona odmieniła moje życie.

Zdaję sobie sprawę, że kocham ciągle za mało, że uczę się kochać, uczę się kochać od swoich dzieci, którym kiedyś nie dałem miłości. Dla mnie jest to jeszcze nie do końca pojęte, że można kochać za nic, za darmo, za to, że się jest. Dziękuję Ci Boże, że dałeś mi dzieci. Żona - ciągle w cieniu, ciągle obecna, cierpliwa i bardzo kochająca. Wytrwała jest do dziś.

Cóż można powiedzieć żonie, której ponad dwadzieścia lat temu ślubowało się miłość, wierność i uczciwość małżeńską?

Cóż można powiedzieć, gdy zamiast kochać - raniło się, zamiast z nią być-zostawiało się samą, zamiast uczciwości - oferowało się kłamstwa! Można tylko prosić, by prze-

baczyła, bo żałuję i kocham ją. Wróciłem żono-wróciłem do trzeźwego życia i tylko twoje przebaczenie pozwoli mi być tym, kim być powinienem.

Mamo - dziękuję Ci za modlitwę. Bóg Cię wysłuchał. Twój syn wrócił-Ty tak bardzo we mnie wierzyłaś. Przepraszam Cię za każdą zmarszczkę i za każdą łzę wylaną z mego powodu. Cieszę się, że jeszcze żyjesz, że jeszcze zobaczyłaś trzeźwego Adama.

Jest wiosna, Zmartwychwstał Chrystus, przyroda budzi się do życia-ja też już po raz czwarty witam wiosnę na trzeźwo.

Kiedyś nie widziałem Bożych kolorów, kiedyś drażniło mnie słońce świecące w oczy za wcześnie, kiedyś nie pasowałem do wiosny, ale wyglądałem niczym ptak, nie nadający się do lotu.

Dzisiaj nie tylko wiosna, ale każdy dzień rodzi we mnie nową radość, nową chęć do życia, nowe wyzwanie-trudne wyzwanie-wyzwanie BYCIA TRZEŻWYM.

Dzieląc się z drugim człowiekiem tym, co czuję, co myślę i czego doświadczyłem, chcę zawołać-by każdy usłyszał, że alkoholizm to choroba, straszna choroba duszy i ciała, która zabija każde najszlachetniejsze człowieczeństwo. To choroba śmiertelna, nieuleczalna, ale to choroba, którą można zatrzymać poprzez całkowite zaprzestanie picia. Jest to bardzo trudne, ale warto przestać pić, choćby po to, aby umrzeć na trzeźwo.

Cóż ja mogę zrobić dla Chrystusa tej wiosny?

Jeśli piję - mogę przestać pić; jeśli jestem chory- mogę się leczyć; jeśli jestem trzeźwym alkoholikiem - mogę dalej nim być, a jeśli jestem młodym człowiekiem i nie znam smaku alkoholu - mogę go nie próbować.

„Mam na imię Adam. Jestem alkoholikiem” - tak przedstawił się człowiek, który został zaproszony w V Niedzielę Wielkiego Postu do kościoła p.w. św. Barbary w Wąpnie przez ks. Jerzego Basaka - proboszcza tutejszej parafii.

Adam - alkoholik wygłosił świadectwo swojego życia w czasie wszystkich mszy św. przed południem. Dla niego jak i dla parafii było to pierwsze tego typu głoszenie „dobrej nowiny”, a mianowicie podzielenie się radością trzeźwego życia, które stało się udziałem Adama od kilku lat.

Jak sam powiedział - uważa, że jest to jego „obowiązek”, że jest Bożym dłużnikiem, że poprzez swe świadectwo, pragnie wlać w ludzkie serca nadzieję, której tak potrzeba wielu rodzinom.

Adam ma świadomość, że Chrystus nad nim zapłacił-tak samo, jak nad przyjacielem Łazarzem; zapłacił nad jego umieraniem od wódki; ale ma też i świadomość, że jako Bóg i Władca okazał mu miłosierdzie, nie potępił, ale „wskrzesił” - tak jak wskrzesił Łazarza; przywrócił mu życie - trzeźwe życie.

Adam wierzy, że nie jest żadnym Bożym wyjątkiem, że wszystkim Bóg okazuje swoje miłosierdzie i prowadzi do nowego życia - trze-

Elżbieta Hołowińska

# Lektura na wiosenne wieczory

## Wiersze Jana Pawła II

Z okazji 20 lat Pontyfikatu Jana Pawła II krakowskie wydawnictwo „Biały Kruk” opublikowało albumy z wierszami Karola Wojtyły i ilustracjami Adama Bujaka.

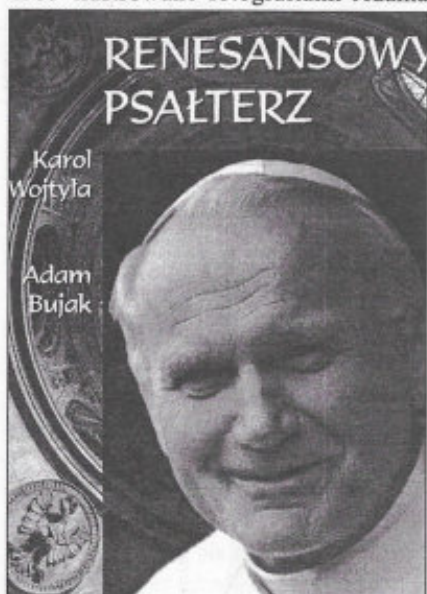
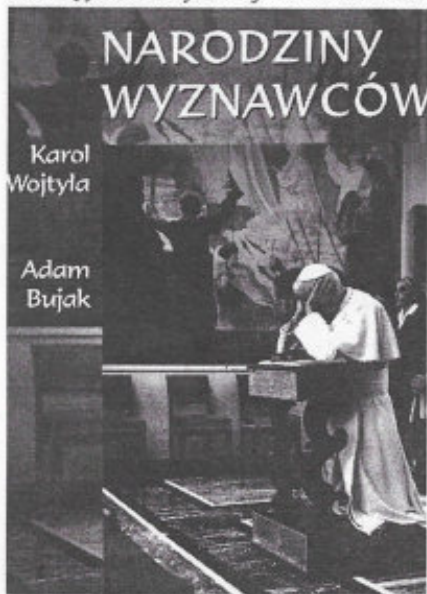
We wstępie do albumu „Narodziny wyznawców” Marek Skwarnicki napisał: „Słowa i obraz nie konkurują ze sobą ani sobie wzajemnie nie przeszkadzają. Jest to wynik świetnej znajomości Kardynała Wojtyły, którego fotoreporterem, fotograficznym biografem i miłującym świeckim artystą był Bujak od wczesnych lat sześćdziesiątych. Nie tylko tajemnicze światło

przenikające wiersze Wojtyły i fotografie Adama, ale również krajobrazy polskie, krakowskie, ale także watykańskie i inne, są ukazane i w wierszach, i w obrazach. Twórczość Adama Bujaka też jest niepowtarzalna, tak jak w liryce polskiej niepowtarzalne są wiersze Jawienia-Wojtyły. Dzięki tej symbiozie otrzymujemy album do jednoczesnego przeżywania: oglądając i czytając”

Album „Renesansowy psalterz (Księga słowiańska)” zawiera wiersze i poematy Karola Wojtyły pisane w latach 1938 - 1939 ilustrowane fotografiami Adama

Bujaka. We wstępie Marek Skwarnicki tak scharakteryzował tę publikację: „Psalterz renesansowy - Księga słowiańska” odwołuje się ustawicznie do naszej historii oraz obrazów natury, jest też miejscami bardzo krakowski. Fotografie Bujaka wywodzą się z tej samej wrażliwości, z tej samej ziemi, operują podobnymi symbolami. Dlatego też ten album (...) odznacza się wyjątkową symbiozą wierszy i obrazów”.

Zachęcamy do lektury wszystkich miłośników twórczości Jana Pawła II i fotografii Adama Bujaka.



**Wymienione  
publikacje  
i wiele innych  
można nabyć  
w Księgarni  
Zenona i Piotra  
Muszyńskich  
w Wągrowcu  
przy ulicy Szerokiej  
Ceny przystępne**

**Księdzu  
Jerzemu  
Cytryńskiemu**

w dniu Patrona  
Światłości  
Zmartwychwstałego Pana  
w pełnieniu misji kapłańskiej  
życzy  
Redakcja Światłości

**Księdzu  
Jarosławowi  
Antkowiakowi**

w okazji Imienin  
światłości Ducha Świętego  
w posłudze kapłańskiej  
dla młodzieży  
i całego Ludu Bożego  
życzy  
Redakcja Światłości



**Księdzu  
Ryszardowi  
Kołackiemu**

z okazji Imienin  
Mocy  
Zmartwychwstałego  
Pana  
w każdym  
kapłańskim poczynaniu

Życzy

Redakcja  
Światłości

# WIELKI TYDZIEŃ

Wielki Tydzień rozpoczyna się Niedziłą Palmową czyli Męki Pańskiej (Pasyjną), a kończy się Niedziłą Zmartwychwstania. Obie te wielkie niedziele jak klamra spinają w jedną całość dwa najistotniejsze wydarzenia zbawcze: bolesną śmierć i chwalebne zmartwychwstanie Chrystusa. W sposób szczegółowy prawdę tę ukazują dni między tymi niedzielami, zwłaszcza ostatnie trzy dni paschalne (Triduum paschalne).

Zbawcze wydarzenia paschalne uobecniają się w sposób wyjątkowy w liturgii tych dni. Oprócz bogactwa czytań biblijnych i głębokich tekstów liturgicznych obrzędy Wielkiego Tygodnia posługują się bogatym językiem znaków i symboli (palmy, umycie nóg, procesja do „ciemnicy”, odsłonięcie i adoracja Krzyża, Grób Pański, ogień-światło (pascha), woda itp.). Liturgia tych dni koncentrując się na końcowych wydarzeniach życia Chrystusa, ukazuje przede wszystkim Jego ostateczne zwycięstwo nad grzechem i śmiercią, w tym również i nasze zwycięstwo.

Liturgia Wielkiego Poniedziałku, Wtorku i Środy, ukazuje nam Chrystusa-cierpiącego sługę, który dobrowolnie składa w ofierze swoje życie, aby wejść razem z nami do chwały Ojca. Nie

może temu przeszkodzić grzech, zdrada (Judasza) i niewdzięczność człowieka.

Szczególnie ważne są trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia. Te dni nazywamy Triduum paschalnym, są największym świętem kościelnym i stanowią szczyt całego roku liturgicznego. Rozpoczynają się Mszą Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek, punktem kulminacyjnym jest obchód Wigilii paschalnej w Wielką Noc, a kończą się niesporami Niedzieli Zmartwychwstania. W te wielkie dni nie tylko wspominamy, ale i uobecniamy w liturgii dzieło naszego Odkupienia: poprzez Wieczernik-Ogrójec, śmierć na Kalwarii i Grób, do zwycięskiego i chwalebego zmartwychwstania. Jest to jedna jedyna pascha (przejście przez śmierć do życia), w której i my już dziś w sposób sakramentalny uczestniczymy.

Chrześcijanin winien dlatego dołożyć wszelkich starań, aby dni Wielkiego Tygodnia przeżyć owocnie. Potrzeba do tego również wielkopostnej pokuty i oczyszczenia, w tym także pokuty sakramentalnej.

opr. wg „Zwycięzca śmierci”, ks. H. Sobczko

parafia / dzień	WIELKI CZWARTEK		WIELKI PIĄTEK			WIELKA SOBOTA			
	Msza Wieczery Pańskiej	Adoracja w „ciemnicy”	Adoracja w „ciemnicy”	Liturgia Męki Pańskiej	Adoracja przy grobie	Adoracja przy grobie	Święcenie pokarmów	Liturgia Wigilii Paschalnej	Procesja rezurekcyjna
FARA	18.00	21.00	6.00	18.00	21.00	6.00	wioski 10.00 w K-le 14-16.00 co pół godz.	18.00	6.00
KLASZTOR	18.00	21.00	8.00	18.00	22.00	8.00	wioski 9.00 w K-le 14-16.00	19.00	6.00
ŚW. WOJCIECH	19.00	23.00	8.00	18.30	23.00	7.00	wioski 11.00 w K-le 13-17.00	19.00	6.00
BŁ. MICHAŁ	18.00	21.00	8.00	18.00	21.00	8.00	wioski 10.00 w K-le 13-15.30 co pół godz.	19.00	6.00
LEKNO	18.00	21.00	8.00	18.00	21.00	8.00	wioski 9.30 w K-le 15.00	18.00	6.00
KAMIENICA	18.00	20.00		18.00	21.00	9.00	w domach od godz. 9.00	18.00	7.00
GRYLEWO	18.00	20.00	10.00	18.00	21.00	9.00	wioski 9.00	18.00	7.00
ŻOŃ	18.00			18.00		9.00	od 9-12.00 co pół godz.	18.00	7.00
KOZIELSKO	17.00	20.00	9.00	17.00	20.00	9.00	Kozielsko 9.30 w K-le 14.00	17.00	6.00
ŻABICZYN	18.00		Kąpczyn Droga Krzyżowa godz. 16.00	18.00	20.00		wioski 9.00 w K-le 14.00	18.00	6.00
NIEMCZYN	18.00	21.00	8.00	18.00	21.00	8.00	w K-le 9.00	18.00	6.00
MIEŚCISKO	18.00	20.00	8.00	18.00	22.00	8.00	wioski w K-le	19.00	6.00
WAPNO	18.00		8.00	18.00	20.00	8.00	wioski 10.00 w K-le 9-12.00 i od 15.00	18.00	7.00

# RADOŚĆ

Chrystus zmartwychwstał, radujmy się. Kościół przeżywa radość, która przemienia życie chrześcijanina i nadaje mu nową wartość.

Radość paschalna wyrasta z głębin ludzkiego doświadczenia męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Jest to radość głęboka, pełna, mocna, niezniszczalna, nadająca ostateczny sens całemu naszemu życiu.

Każdy kto przez wiarę i chrzest przyłączy się do Zmartwychwstałego, uczestniczy już teraz w Jego Boskiej naturze jako przybrane dziecko Boże.

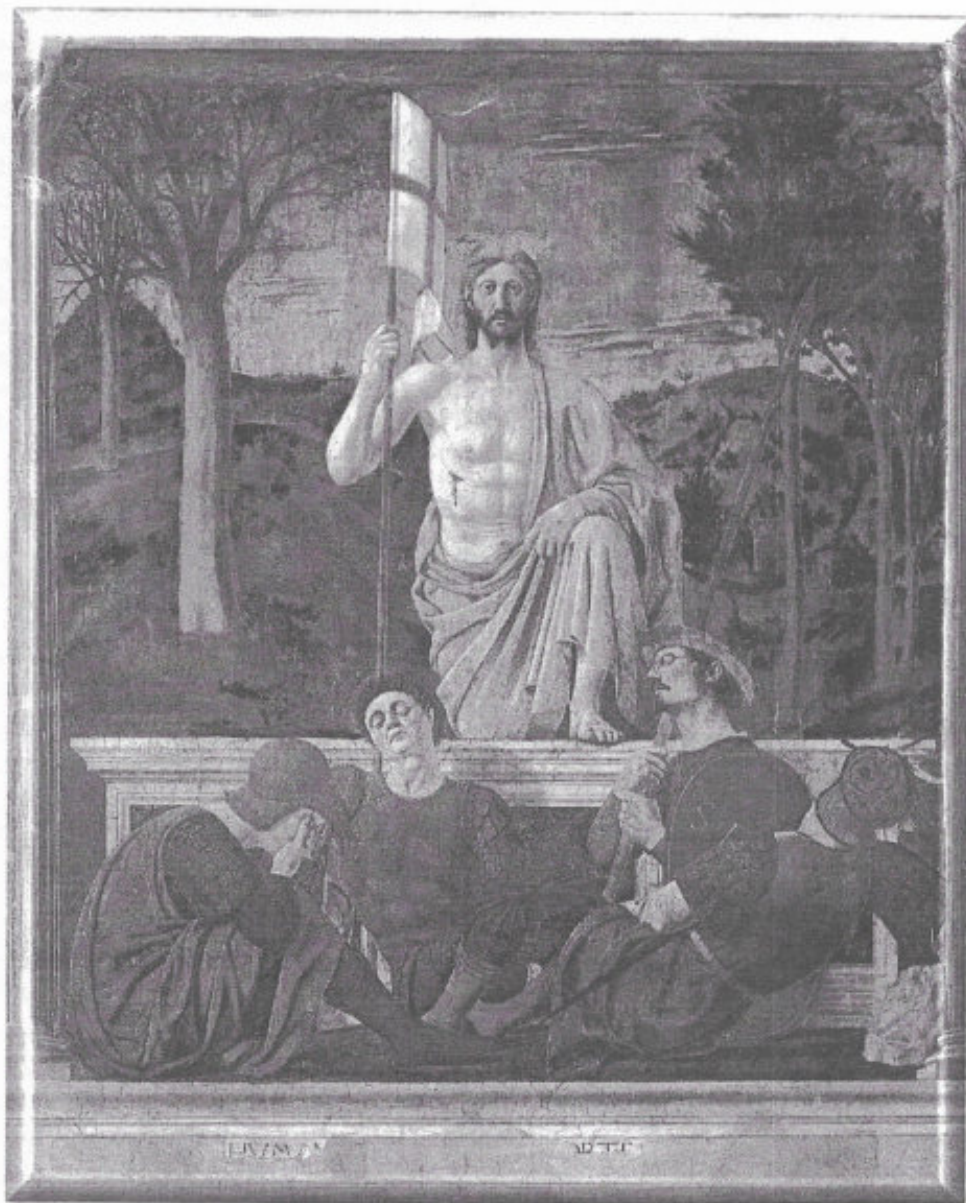
Dzięki Eucharystii otrzymujemy za datkę naszego zmartwychwstania w Ciele i Krwi Pańskiej. Sprawowanie Eucharystii nazywamy sprawowaniem naszej Paschy, czyli przejścia z tego świata do Ojca wraz z Chrystusem Zmartwychwstałym. Zapewniają nas o tym słowa: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,54).

Paschalna radość stwarza w człowieku wszechogarniającą nadzieję, która nadaje sens wszystkim naszym wysiłkom. Nade wszystko dominuje przeswiadczenie, że jest się kochanym przez Kogoś, kto cierpiał i umarł za mnie, a Jego miłość jest mocniejsza od śmierci.

Radość paschalna jest związana z głębiej rozumianą wolnością, tak, że nawet najtrudniejsze sprawy są do pokonania, gdy mieszka w naszych sercach miłość, która potrafi wszystko zwyciężyć.

Prawda o Zmartwychwstaniu, która do nas dociera, ma nas wewnętrznie przemienić, bardziej otworzyć na dobro, oczyścić ze zła, poszerzać nasze horyzonty i nasze serca.

**PRZYJĄĆ WIARĘ W CHRYSZTUSA ZMARTWYCHWSTAŁEGO, TO PRZYJĄĆ PEŁNY WYMIAR ODPOWIEDZIALNOŚCI, TO ZDOBYĆ SIĘ NA WIELE WIĘCEJ, TO PRZEROSNAĆ SAMEGO SIEBIE.**



*Podzieliliś z nami  
dramat śmierci  
Chrystusie  
beznadzieję końca egzystencji*

*Nie jesteśmy stworzeni do śmierci  
Byłby to absurd niegodny Stwórco.*

*Chciałeś komunii, chciałeś do końca  
być człowiekiem.*

*Wyprowadzić go przez trudny  
próg śmierci do Życia*

*Grób nie jest kropką  
kresem losu ludzkiego*

*Wywołani z nieistnienia przeznaczeni  
jesteśmy dla wiecznej chwały!*

# PAS



*Obudź nas ze snu, z marazmu  
osusz łzy jalone  
wylecz ze smutku z bierności czasu.*

*Niech żywiąc się Twoim Ciałem  
oddychamy radością obiecaną.*

*Niech wiara będzie drożdżami  
naszego życia  
zanurzonego  
w Tajemnicy Zmartwychwstania.*

*(Dorota Sosnowska)*

### **„NOC JAK DZIEŃ ZAJAŚNIAŁA”**

Jezus na krzyżu umierał jako Człowiek, ale jedynie po to, by z martwych powstać jako Bóg i to co ludzkie związać z Bogiem. Jego czyn, decydujący o kształcie dziejów, o zbawieniu ludzkości, o czasie i wieczności, wydarzył się, gdy „noc jak dzień zajaśniała”. Chociaż wszystko sprzyściło się, żeby nie zmartwychwstał.

Według św. Mateusza arcykapłani i faryzeusze „zabezpieczyli grób opieczetowując kamień i stawiając straż” (27,66). Najpotężniejsze państwo imperium rzymskie, stanęło na straży grobu. Stanęło na straży Jego śmierci i tym samym zmartwychwstania. Stało się jednak coś niepojętego. W grobowej pieczarze ziemi, śmierć i życie starły się do boju. Życie wy dobyło się ze śmierci, jak brząsk z nocy. Ujrano grób otwarty i pusty. Pieczęć została złamana. Dokonał tego Ten, który umarł i ożył. Ukrzyżowany powstał z martwych. „Dawca życia, którego skazano na śmierć, jest tym samym, co Żyjący, który zmartwychwstał” (KKK - 626). Cała wiara chrześcijańska opiera się na tym jednym w dziejach faktie. I z tego powodu jedyne duchowo zaglądamy do grobu, który stał się bramą otwartą do wieczności.

**„NIE MA GO TUTAJ ZMARTWYCHWSTAŁ”** (Łk 24,6). Ewangelista nie próbował opisać samego zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Mieli bowiem świadomość, że wydarzenie to w samej swej istocie znajdowało się na krańcu doświadczenia ludzkiego, albo poza jego granicą. Widzieli pusty grób i przeżyli osobiście spotkanie z Żyjącym po śmierci. Fakty te doprowadziły ich do przekonania, iż Ukrzyżowany i Zmartwychwstały to ta sama osoba. Te doświadczenia stały się fundamentem ich wiary.

Zmartwychwstanie to największa interwencja Boga w dziejach świata.

Ma swoje konsekwencje w życiu NIEBA, PIEKŁA I ZIEMI.

### **„ZSTĄPIŁ DO PIEKIEL” (Credo)**

Z Wielkiej Nocy płynie nowe światło dla pogrzebanych. Jezus „zstąpił do piekiel” przed zmartwychwstaniem. Przebywał On „w krainie zmarłych, w której byli oni pozbawieni oglądania Boga”. Jezus doświadczył śmierci jak wszyscy ludzie i Jego dusza dołączyła do uwiecznionych duchów. Tam umarłym głosił Ewangelię - naucza św. Piotr (1P 4,6). Jezus wstąpił do krainy zmarłych, aby wyzwolić sprawiedliwych, którzy Go poprzedzili. Zstąpił w otchłań śmierci, pokonawszy tego, „który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła. Od tej chwili Chrystus Zmartwychwstały ma klucze śmierci i Otchłani” (Ap 1,18).

### **„JEŚLI CHRYSZTUS NIE ZMARTWYCHWSTAŁ, DAREMNE JEST NASZE NAUCZANIE, PRÓŻNA JEST TAKŻE WASZA WIARA” (św. Paweł)**

Apostołowie przeszli przez osamotnienie i śmierć Wielkiego Piątku. Trzeciego dnia zrozumieli co się zdarzyło i co uczyniło ich nowymi ludźmi. Wiedzieli, że to Jezus Bóg przyszedł do nich w zupełnie inny sposób. Od tej chwili zaczął się nowy czas.

Wiara w Zmartwychwstanie jest centrum wokół, którego ukształtował się Kościół. Na świadectwie uczniów i kamiennej ławy opiera on całe chrześcijaństwo. Od samego początku Kościół był i jest wspólnotą tych, którzy wierzą w Jezusa Zmartwychwstałego.

### **CHRYSZTUS PRZYSZEDŁ, ABY POZOSTAĆ Z LUDŹMI NA ZAWSZE.**

Zmartwychwstanie będąc tajemnicą wiary, jest wydarzeniem z przeszłości.

Przenika jednak kolejne wieki, także i te, które nadejdą. Bóg - Jezus przyszedł, aby pozostać z ludźmi na zawsze. Ich życie uzyskało, nowe niewymierne perspektywy.

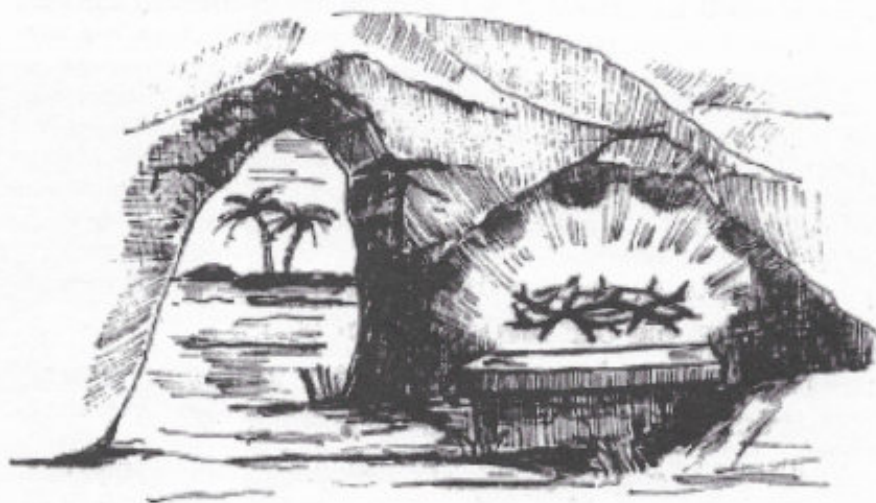
Chrystus zmartwychwstał, aby objawić, że za grobem jest spełnienie - wspaniały dom Boga, który odsłania wieczną radość i szczęście. Ofiarowuje nadzieję. Każdy może ją uzyskać, jeśli chce przyjąć Go i za Nim podążać. Zmartwychwstanie nie jest czymś, co kiedyś miało miejsce. Od Wielkanocnego Poranka Chrystus nie jest Kimś tylko z wyobraźni, z ksiąg, ale z samego środka życia.

### **WIELKANOC ODSŁANIA PRAWDE, ŻE BÓG SIĘGA W LUDZKĄ HISTORIĘ OGARNIA ZIEMIĘ, JEJ WCZORAJ I DZIŚ.**

Chrystus będąc pierwszym wybawionym z więzów i śmierci, zmienił obraz świata. Jego pusty grób jest bramą szeroko otwartą na dalszy ciąg życia nie objętego już ani czasem, ani przestrzenią. Jezus objawia radosne przesłanie: człowiek jest nieśmiertelny. Wszyscy ludzie, podobnie jak Chrystus, zostaną w przyszłości przywróceniu do nowego życia, którego nie utracą. Wtedy Bóg spotka się z człowiekiem i będą od tamtej pory ze sobą zawsze.

Nasz czas, który przemija, rodzi wieczność. W niej spotkamy ZMARTWYCHWSTAŁEGO.

Maria Baar



# CHALNA

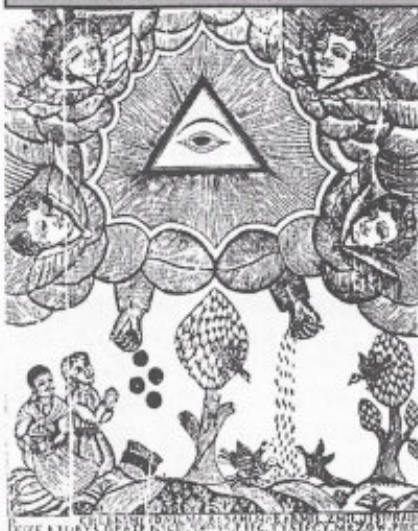
Przedostatni rok drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa Kościół katolicki poświęcił Bogu Ojcu. Nasze wyznanie wiary zaczyna się od: „Wierzę w Boga Ojca...” Credo zaczyna się od Boga Ojca ponieważ Ojciec jest pierwszą Osobą Trójcy Świętej. Całe Credo poświęcone jest Bogu, a jeśli mówi również o człowieku i świecie, to czyni to w relacji do Boga. Cała treść Symbolu wiary wypływa niejako z pierwszego artykułu, tak jak wszystkie przykazania są rozwinięciem pierwszego.

Nazywając Boga Ojcem wyznajemy, że jak jest On „Stworzycielem nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”, tak też jest początkiem i źródłem życia swych dzieci. Rodzi On swego Syna Jednorodzonego, Jezusa i swe dzieci przybrane w Jezusie - ludzi. Bóg - Ojciec rodzi Boga - Syna, który od Niego pochodzi. W Jezusie Chrystusie następuje objawienie się Boga człowiekowi. Bóg nie objawia się już jedynie przez pośrednictwo wydarzeń historycznych i powołanych przez siebie ludzi, lecz objawia się osobowo: Jezus z Nazaretu jest Synem Bożym, który stał się człowiekiem. Nie tylko mówił o Bogu jako o Ojcu swoim i wszystkich ludzi, lecz jako Jego Jednorodzony Syn objawiał Go całym swoim życiem i samym sobą.

W Jezusie objawia się Bóg jako Ojciec. Jezus często i konsekwentnie nazywa Boga Ojcem, siebie samego Synem Bożym, a wszystkich ludzi dziećmi Boga. Zwraca się tym imieniem i uczy wszystkich, by zwracali się do Boga: „Ojcze nasz...” (Mt 6,8). Bóg jest Ojcem Jezusa, Syna, którego posyła dla zbawienia świata i jest Ojcem wszystkich ludzi, których zbawia przez Jezusa. Jezus jest jednorodzoną i umiłowanym Synem, wszyscy którzy Jemu wierzą, stają się dziećmi Bożymi, otrzymując z Jego pełni, On jest Synem „pierworodnym wobec każdego stworzenia” (Kol 1,15), wszyscy dziećmi przybranymi. Dzięki Jezusowi bardziej widoczne stało się podobieństwo człowieka do Boga. Jezus jest najdoskonalszym obrazem Boga, a wszyscy ludzie są powołani, by jednocząc się z Nim, przez wiarę, nadzieję i miłość i wzorując się na Nim, stawali się podobnymi do Boga. W ten sposób rodzą się na nowo z Boga do życia, którego śmierć nie zniszczy. Stają się według listu św. Piotra „uczestnikami Bożej natury” (2 P 1,4).

Bóg Ojciec miłuje swego Syna pierwotnego, Jezusa i miłuje wszystkich ludzi, swe dzieci. Przekonanie o ojcowskiej miłości Boga płynie nie tylko ze słów Jezusa, lecz przede wszystkim z Jego ziemskiej działalności, śmierci i zmartwych-

## Bóg Ojciec



wstania. Jezus umarł na krzyżu, gdyż „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Bóg przez wskrzeszenie Jezusa z martwych, zniszczył w swej miłości do Niego i do wszystkich ludzi panowanie śmierci.

Przekonanie, że Bóg jest Ojcem, który kocha człowieka, znaczy, iż Bóg jest źródłem i dawcą wszelkiego dobra. Jak miłość ziemskich rodziców uprzedza wszelki dziecięcy odruch miłości w stosunku do ojca i matki, tak podobnie ale nieskończenie bardziej Bóg daje człowiekowi wszystko: istnienie, życie, zbawienie. „A choćby i twoja matka zapomniała o tobie - Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49,15).

Bóg Ojciec jest stwórcą i dawcą, człowiek jest Jego stworzeniem i dzieckiem, które wszystko ma od Niego. Bóg, który stwarza człowieka jako istotę sobie podobną, obdarzoną życiem, świadomością, wolnością, dobrocią, jest w nim „sprawcą i chcenia i działania dla spełnienia Jego woli” (Flp 2,13). Nie krępuje On człowieka swą miłością i łaską; tworzy go w jego wolności i w jego dobrej woli.

Bóg jest Ojcem wymagającym i sprawiedliwym. Wymaga synowskiej miłości i posłuszeństwa. Jezus, najmilszy Syn Boży, był Mu posłuszny na każdym kroku swego życia aż do śmierci na krzyżu. „Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezus zgięło się każde kolano ... i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,9-11). Podobną miłość przez posłuszeństwo mamy okazywać Bogu, my wszyscy ludzie, Jego dzieci.

Całe posłannictwo Jezusowe jest wyrazem i dziełem Bożej zbawczej miłości do

człowieka: „Tak ... Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,16-17). Jezus Chrystus jest więc znakiem przebaczącej miłości Boga Ojca do ludzi, miłości, która nie czeka na grzesznika, ale wzywa go do nawrócenia i ofiarowuje mu przebaczenie i pojednanie. Ilustrują to znane Jezusowe przypowieści o synu marnotrawnym jak i o zaginionej owcy i zgubionej drachmie.

Bóg więc objawia się w Jezusie jako miłosierny, przebaczący Ojciec, wychodzący naprzeciw swych marnotrawnych dzieci, szukający grzesznego człowieka jak pasterz zagubionej owcy, jak biedna kobieta zagubionej drachmy. Objawienie się Boga w Jezusie Chrystusie, Jego Synu, nie zostało zakończone. Nowy Testament zapowiada powtórne przyjście Jezusa w chwale, u końca ludzkich dziejów (Mt 24,30; Dz 1,11). Jak wszystko wyszło z ręki Boga - Stwórcy, tak wszystko dzięki Bożej Opatrzności dojdzie do swego ostatecznego celu, jakim jest sam Bóg.

Cała ludzka historia jest miejscem niewidzialnego, lecz dostrzegalnego okiem wiary działania Bożego. Dopiero ostateczne przyjście Jezusa jako Pana, w chwale, objawi skuteczność Bożego, zbawczego działania. Ukaże, że przez wszystkie wydarzenia ludzkiej historii realizowana jest Boża wola zbawienia ludzkości, że każde cierpienie, a nawet zło moralne, Bóg obraca na ostateczne dobro człowieka.

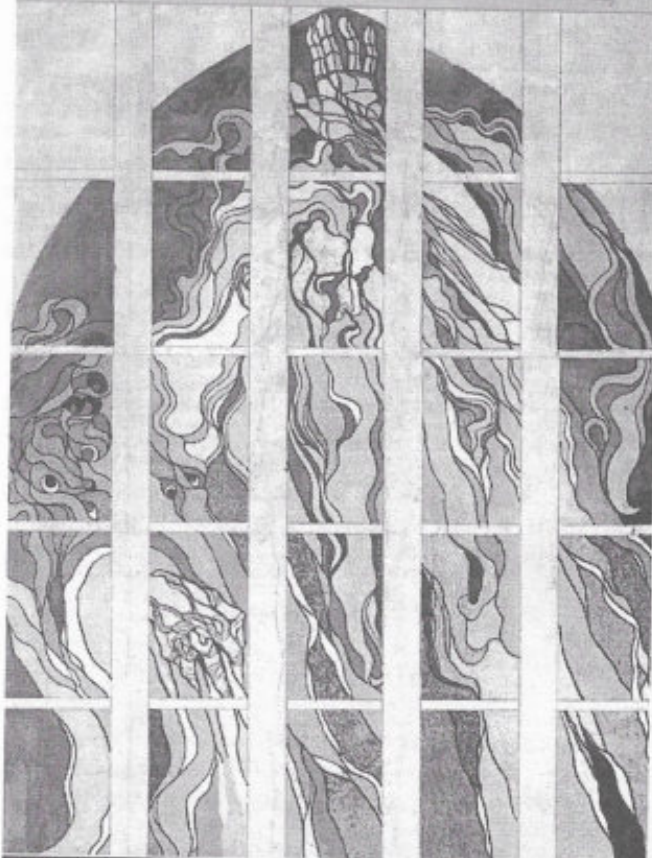
Powtórne przyjście Jezusa objawi także samego Boga jako sprawiedliwego sędziego, wszelkie dobro zostanie nagrodzone, zło ukarane. Bóg widzi w ukryciu, zna bez reszty serce każdego człowieka, nie ma względu na osoby,

Bóg jest nie tylko stwórcą człowieka, lecz także jego celem i przyszłością. Jest Bogiem, który jest i który przyjdzie. W Jezusie Chrystusie Bóg objawił się człowiekowi jako Ojciec i Zbawiciel. Nie objawił się jednak bez reszty. W pełni objawi się nam przez powtórne przyjście Jezusa, w dniu ostatecznym, doprowadzając do końca swój ojcowski zamiar zbawienia człowieka.

Podjęmując próbę rozważania istoty Boga Ojca, jako pierwszej Osoby Trójcy Świętej okazuje się to niemożliwe, przynajmniej bez „dotknięcia” relacji z Jezusem, Synem Bożym przez którego przyszło nam zbawienie. Świadczy to również o nierozdzielnej więzi między osobami Trójcy Świętej i ścisłych między nimi relacjach.

Aleksander Piwek

# TAJEMNICE WITRAŻU



St. Wyspiański: Bóg Stwórca. Kościół Franciszkanów. Kraków.

Sztuka jest jedyna, czyli dobra, jeśli jest prawdziwą sztuką, jeśli jest dążeniem do czegoś ponad materialnego, tęsknotą do pierwiastka boskiego w świecie. Bowiem sztuka posiada boską energię, która sprawia, że stworzenie szuka, czegoś poza sobą, co jest wiele większe od niego - w pewnym sensie „na obraz i podobieństwo Boże”. Sztuka prawdziwa, czyli dobra ukazuje cierpienie, radość, zachwyt, dotyk Boga.

Artyście nie wolno iść na kompromis, musi tworzyć uczucie, bo nie może dawać ludziom namiastki, bo ludzie albo sztu-

kę odczuwają, albo nie odczuwają, bo sztuka to przeżycie.

Witraż to najszlachetniejszy rodzaj sztuki religijnej. Tak jest dziś, współcześnie, tak też było dawniej, zwłaszcza u progu epoki gotyku.

Pierwszy okres wspaniałego rozkwitu sztuki witrażu, wiążący się z wielkimi realizacjami wczesnego gotyku francuskiego (katedra w Chartres i paryska Notre - Dame), przypada na XII wiek.

Rola witrażu wynika z teologicznej koncepcji katedry gotyckiej. Nowa gotycka konstrukcja budowli sakralnej umożliwia tworzenie wielkich przestrzeni okien, co pozwala na realizowanie tezy, kultywowanej w środowisku opactwa Saint Denis pod Paryżem (pierwszy gotycki kościół), że Bóg jest Światłością. Z drugiej strony, wciąż żywa jest teza, że sama świątynia jest obrazem Jerozolimy Niebiańskiej.

Witraż sprawia, że światło, które przenika do wnętrza jaśniej niż niebyłym bogactwem koloru i pięknem godnym Boga, a same poszczególne szkła, tworzące witraż, stają się obrazem drogocennych kamieni, jakimi według biblijnego opisu - wysadzana była Jerozolima Niebiańska.

Przełom wieku XIX i XX jest okresem ponownego rozkwitu sztuki witrażowej, a styl secesji odrodził ją. W Polsce wspaniałe dzieła tworzyli Stanisław Wyspiański i Józef Mehoffer.

Ponowny okres rozwoju sztuki witrażowej przypada w Polsce na lata współczesne.

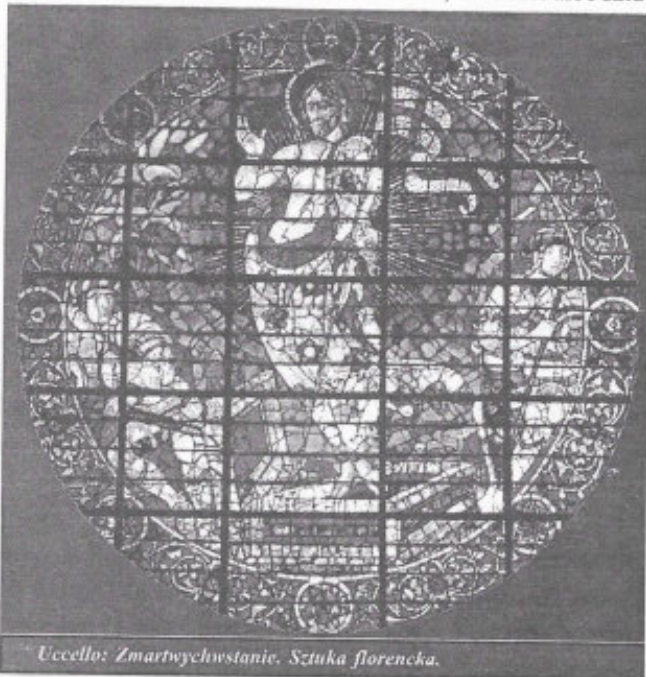
Nowoczesna architektura kościoła sprowadzona często do betonowej konstrukcji i ogromnych przestrzeni szklanych okien zastępujących ściany, wypełniona jest kompozycjami witrażowymi. Często tu, mieszają się style i tradycje.

Choć sama sztuka witrażowa jest niezwykle szlachetna, poszczególne rozwiązania mają poziom bardzo zróżnicowany. Są realizacje średnie, przeciętne i znakomite.

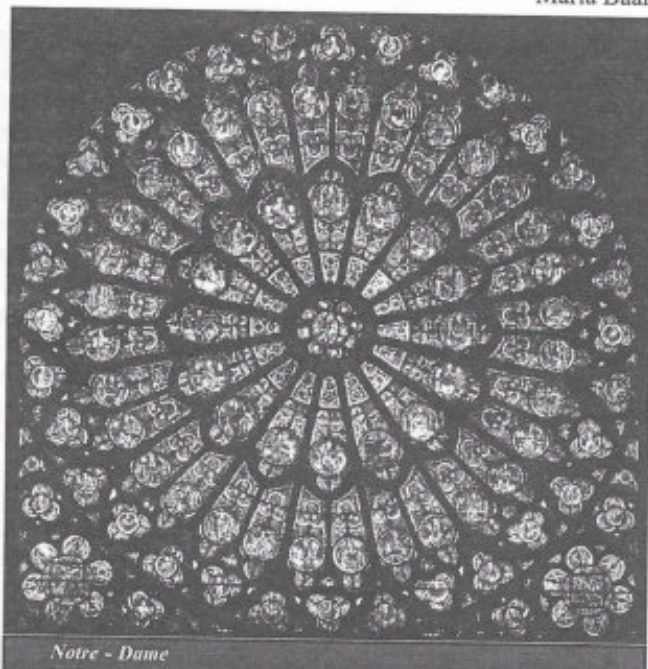
Niemniej kto szuka najwyższej godności sztuki sakralnej, odnajdzie ją w witrażu.

W jego pięknie żywego i szlachetnego koloru, w ciąglej zmienności sączącego się przezeń światła, w duchowej ekstazie, jaką umożliwiają nam przenikające przez witraż promienie Słońca. Witraże Prastarej Fary Wągrowieckiej czy kościoła św. Wojciecha w Wągrowcu ubogacają nas w podobne doznania. Choć w innych stylach, w innej architekturze, to jednak Słońce wzbogaca je jedną miarą.

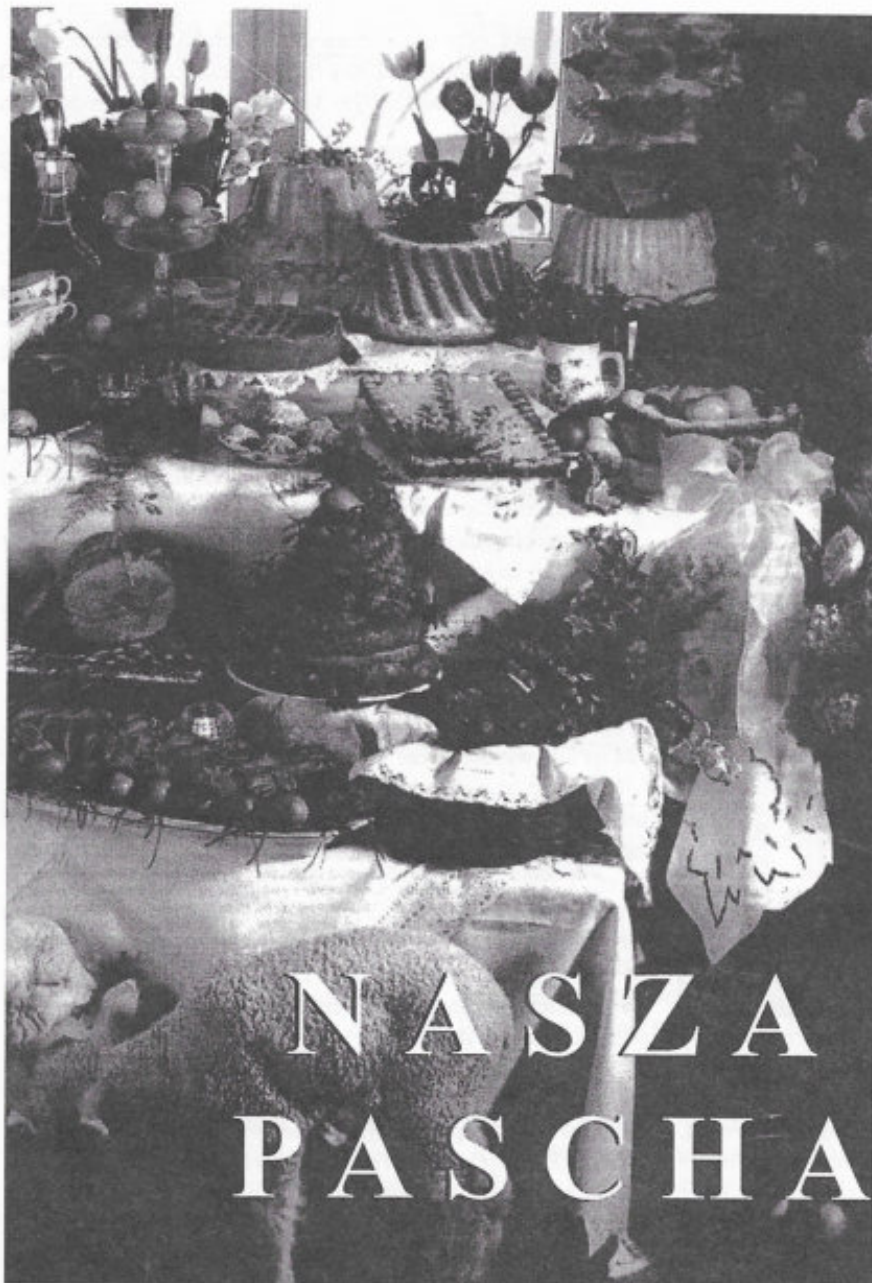
Maria Baar



Uccello: Zmartwychwstanie. Sztuka florencka.



Notre - Dame



# NASZA PASCHA

*Wielkanoc, w pierwszych wiekach zwana Paschą, najstarsze, a zarazem największe święto chrześcijańskie, obchodzone już w II w. na pamiątkę Męki, Śmierci, a przede wszystkim chwalebego Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Wielkanoc jest również triumfalnym świętem życia i wiosennej odnowy.*

Święto Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczyna się uroczystą Rezurekcją - radosną i podniosłą Mszą świętą, połączoną z procesją.

Zmartwychwstanie obwieszcza głośnie dzwoniące dzwony podczas Rezurekcji. Pierwszy dzień Wielkanocy - Wielka Niedziela - Święto Zmartwychwstania jest dniem pojednania i pokoju.

Po uroczystej Mszy świętej wszyscy śpieszą na rodzinne śniadanie, zwane „święconym”. W wielu domach jest to prawdziwa uczta. W każdym jednak chrześcijańskim domu rozpoczyna się ona wymownym ceremoniałem - dzieleniem się jajkiem. Jest to wyraz wzajemnej życzliwości, miłości i przyjaźni.

Od niepamiętnych czasów jajko uważano za symbol życia i siły. W tradycji chrześcijańskiej symbolem Zmartwychwstałego Chrystusa jest Baranek Wielkanocny.

Zwyczaj stawiania baranka na stole wielkanocnym wprowadził w XVI w. papież Urban V. W Polsce baranek wielkanocny opisywany był jako „świętość”, która w czasie Wielkiejnocy musi znaleźć się w każdym polskim domu.

Wielkanocne stoły zawsze były i są pięknie ozdobione bukietami bukszpanu, barwinkiem, widłakiem.

Spożywanie „święconego” z barankiem, piśankami, z zielenią, z najbliższymi i drogimi osobami, powoduje, że jest to czas wzruszeń, świątecznej odmiany, czas refleksji.

## CZAS WIĄZANIA SIĘ POKOLEŃ, CZAS OBYCZAJU CZAS POLSKIEJ TRADYCJI.

„A pod kominem w samym świetle ognia siedziały zgodnie Jagna z Józką, zajęte pilnie kraszeniem jajek, a każda swoje z osobna chro-

niła i kryjomo, aby się barzej wysadzić. (...) Kaj się to było mierzyc Józce z Jagusią. Pokazywała swoje, w piórkach żytnich i cebulowych gotowane, żółciuchne, białymi figlasami kraszone i tak galantne, jak mało która potrafiłaby, ale ujrzawszy Jagusine, gębę otwarła z podziwu i markotność ją chwyciła (...) a widać na nich takie rzeczy, że prosto nie do uwierzenia: koguty piejące na płocie, gąski na drugim (...) gdzie znów stado gołębi białych nad polami czerwonymi, a na inszych wzory takie i cudenka, kiej na szybach, gdy zamróż je lodem potrząsie”.

(Władysław Reymont: Chłopi t.3)

„A w Borynowej izbie już się wzięli szykować święcone. Izba była wymyta i piaskiem wysypana, okna czyste i ściany, a obrazy omiecione z pajęczyn (...) duży stół, nakryty cieniusem, białą płachtą, której wręby oblepiła Jagusia czerwonym pasmem wystrzyganek. Na środku skraja od okna postawili wysoką pasyjkę, przybraną papierowymi kwiatami, a przed nią, na wywróconej donicy baranka z masła, tak zmyślnie przez Jagnę uczynionego, że kiej żywy się widział. (...) Dopiero za pierwszym kołem legły chleby pytlowe (...) po nich placki (...) a na ostatek postawili wielką michę ze zwojem kielbas ubranych jajkami obłupanymi (...) wszystko zaś poubijane jajkami kraszonymi (...) czekali na Witka, by poutykać zielonej borowiny i tymi zajęczymi wąsami opleść stół cały”.

(Władysław Reymont: Chłopi t.3)

„Potem ksiądz zaintonował u ołtarza pieśń Zmartwychwstania, kiej organy wtórem huknęły z całej mocy, kiej dzwony zaśpiewały na cały świat, a dobrodziej z Przenajświętszym Sakramentem jął zstępować ku narodowi, w sinym obłoku kadzidel i dzwonnej wrzawie, pieśń buchnęła ze wszystkich gardzieli, zakolebała się ciżba, palący wichur uniesienia osuszyl łzy i porwał duszę, iż naraz, społem kiej ten bór człowieczy, rozchwiany i śpiewający jednym, ogromnym głosem, ruszył procesją za proboszczem, którego monstrancję dzierzył przed sobą, że jakoby słońce złociste, (...) Obchodzili kościół we środku, a wolnusięńko, noga za nogą, cisnąć się w strasznej ciasnocie i śpiewając z całej mocy, a organy wciąż grały, a dzwony bezustannie biły. Alleluja! Alleluja! Alleluja! Huczał kościół aż się mury trzęsły, śpiewały serca wszystkie (...) ptaki, rwały się z krzykiem wesela ogromnym.

(Władysław Reymont: Chłopi t.3)

Pamiętajmy, aby to co żyło nie poszło w zapomnienie, ten piękny opis obyczajów przedstawionych przez naszego Noblistę, niech nie będzie tylko perłą literatury, ale niech żyje w naszych sercach, w naszym umyśle, w naszym domu. Wszystkim Czytelnikom, życzy tego Redakcja.

# JEJ PIERWSZEJ UKAZAŁ SIĘ ZMARTWYCHWSTAŁY JEZUS



Kim była owa niewiasta, że spotkało ją tak wielkie wyróżnienie ze strony Zmartwychwstałego Pana. Czym sobie na to zasłużyła, że właśnie jej pierwszej ukazał się Zmartwychwstały Jezus.

Wielu pamięta ją tylko jako Marię zwaną Magdaleną od miasta Magdali w Galilei, nawróconą przez Jezusa kobietę, „którą opuściło siedem złych duchów” (Łk 8,26).

Inni dostrzegli ją pod krzyżem, gdzie wraz z Maryją, Matką Jezusa, i św. Janem była świadkiem ostatnich chwil życia Zbawiciela. Jeszcze innym utkwił się w pamięci obraz, jako Maria płakała u grobu Jezusa.

Lecz zanim stanęła pod krzyżem swojego Pana, zanim udała się do Jego grobu, szła za Jezusem wraz z innymi pobożnymi niewiastami i Apostołami aż na Golgotę.

Wraz z garstką uczniów, z Matką Pana szła za pogrzebem Jezusa, a potem maściła Jego święte ciało.

Wiedziała, że ze względu na szabat uczniowie nie zdążyli namaścić przepisowo Ciała aloesem i mirrą, których to pachnidła, „około stu funtów”, dostarczył Nikodem.

W czasie szabatu gorąco się modliła i przeżywała ostatnie bolesne wydarzenia.

„A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy było jeszcze ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła odsunięty kamień od grobu” (J 20,1). Grób był pusty. Pobiegła do Szymona Piotra i Jana by przybyli. Kiedy weszli grób był pusty, tylko leżały prześcieradła i przepaski, które świadczyły, że Pan tutaj był, ale teraz Go nie ma.

„Maria Magdalena stała przed grobem płacząc (...) odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie jeśli ty go przyniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę. Jezus rzekł do niej: Mario! A obróciwszy się do Niego powiedziała po hebrajsku: „Rabbuni”, to znaczy Nauczycielu. Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego” (J 11 - 18).

A Jezus znikł jej sprzed oczu, rozplynął się w blaskach słonecznych, w wonnym zapachu oliwek, winorośli, śpiewie synogarlic i białych gołębi, w jasnościach wielkanocnego Poranka. A Maria uniesiona szczęściem, zachwytem i radością, biegła uliczkami śpiącego jeszcze miasteczka, aby oznajmić Apostołom i całemu światu: „Pana widziałam”.

Nie zważając na opinię, Jezus przywrócił Marii Magdalenie godność należną kobiecie. Magdalena uczestniczyła w dziejach zbawienia, które jak stwierdza Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej „Familiaris Consortio” są ciągłym i chwalebny świadectwem godności kobiety. W tejże adhortacji czytamy: „Subtelny szacunek Chrystusa dla kobiet, które wezwał do pójścia za sobą i do przyjaźni, Jego ukazanie się po Zmartwychwstaniu kobiecie przed uczniami, misja powierzona kobietom, aby zanosili Apostołom dobrą nowinę o Zmartwychwstaniu - to znaki potwierdzające szczególne uznanie Chrystusa Pana dla kobiety”.

Maria Magdalena wniosła do Kościoła pełnię rozpoznanego Zmartwychwstania jako początku wszystkiego.

Patrząc na postać Marii Magdaleny uświadamiamy sobie, że wszyscy jesteśmy dłużnikami Bożej miłości. Każdy z nas nieustannie doświadcza Chrystusowego przebaczenia, każdemu z nas Chrystus przywraca godność dziecka Bożego.

Jesteśmy bowiem Jego dziełem, „stworzeni w Jezusie Chrystusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je wypełniali”. (Ef 2,10).

Wiara w Jezusa Zmartwychwstałego i Jego miłość do nas zobowiązuje nas do służby i do świadectwa, ponieważ zawsze są potrzebni Kościołowi świadkowie Zmartwychwstania, na wzór Marii Magdaleny gotowej służyć Panu i nieść radosne świadectwo „Pana widziałam”.

Baar Maria



Opłakiwanie Jezusa, Pietro da Cortona

# WARTO WIEDZIEĆ

**KOŚCIÓŁ BŁ. MICHAŁA KOZALA  
W WĄGROWCU  
20 kwietnia 1999**



**CAŁODZIENNA ADORACJA  
NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU**

## Kalendarium

### Kwiecień

- 03 - św. Ryszarda
- 13 - św. Marcina I, papieża i męczennika
- 21 - św. Anzelma
- 23 - św. Wojciecha, biskupa i męczennika
- 24 - św. Jerzego, męczennika
- 25 - św. Marka
- 26 - Matki Bożej Dobrej Rady
- 28 - św. Piotra Chanela
- 29 - św. Katarzyny Sienieńskiej
- 30 - św. Piusa V

### **Ks. Jerzemu Basakowi**

*w Dniu Imienin zdrowia, obfitości  
łask Bożych i radości płynącej  
z Chrystusowego kapłaństwa  
życzy*

*Redakcja Światłości*

### **Ks. Wojciechowi Jerzemu Brzykczemu**

*na Dzień Imienin Radości Pana  
w sprawowaniu posługi w Jego winnicy  
życzy*

*Redakcja Światłości*

### **Ks. Zbigniewowi Lewandowskiemu**

*w Dniu Imienin Miłości Chrystusa  
w każdym nadchodzącym  
i schodzącym dniu.  
życzy*

*Redakcja Światłości*

## WIELKI PIĄTEK

**GODZ. 21.00**

## DROGA KRZYŻOWA

**ze świecami**

**z Kościoła św. Wojciecha**

**ulicami: Sienkiewicza, Kasprowicza, Lipową i Reja**

**Do uczestnictwa zapraszają**

**ks. kan. A. Rygielski**

**i Akcja Katolicka**

**przy parafii św. Wojciecha**

**w Wągrowcu**

**/Prosimy przynieść ze sobą świecę/**

## „CHCĘ OPRZEĆ GŁOWĘ O KAMIEŃ WIARY”

**- V EDYCJA -**



### REGULAMIN KONKURSU

1. Piąta edycja konkursu „Chcę oprzeć głowę o kamień wiary” przebiegać będzie pt. „Maryja, Matka Jezusa”.
2. Konkurs poświęcony jest osobie Maryi, Matce Jezusa. Postać ta wybrana została w związku ze zbliżającą się kolejną pielgrzymką Ojca św. Jana Pawła II do Polski.
3. Konkurs adresowany jest do wszystkich uczniów Szkół Podstawowych, w dwóch kategoriach wiekowych:
  - kategoria I - uczniowie klas I-V
  - kategoria II - uczniowie klas VI-VIII
4. Uczestnicy kategorii I-szej, wykonują pracę rysunkową pt. „Maryja, Matka Jezusa” /technika i rozmiar pracy dowolny/
5. Uczestnicy kategorii II, zobowiązani są do znajomości wiedzy z życia Maryi, Matki Jezusa oraz do zapoznania się z historią sanktuariów Maryjnych znajdujących się w:
  - Częstochowie /Jasna Góra/
  - Kalwarii Zebrzydowskiej
  - Licheniu
  - Dąbrówce Kościelnej
  - Górcie Klasztornej
6. Finał konkursu odbędzie się dnia 29 kwietnia br. o godz. 10.30 w GOK Łekno. Uczestników konkursu należy zgłosić do dnia 24 kwietnia. Termin skadania prac rysunkowych upływa dnia 22 kwietnia br.
7. Organizatorem konkursu jest Gminny Ośrodek Kultury w Łeknie.
8. Zwycięzcy konkursu tradycyjnie otrzymają nagrody i dyplomy.



## Najstarszy kościół uratowany



Kilka kilometrów od Wągrowca, przy trasie do Damasławka i Żnina, położona jest wieś Tarnowo Pałuckie, gdzie znajduje się drewniany kościółek p.w. św. Mikołaja. Jak wynika z przeprowadzonych dotychczas badań dendrochronologicznych ściany zakrystii i nawy głównej zostały pobudowane z bali ściętych jesienią 1373 roku. Co pozwala sądzić, że jest to jeden z najstarszych obiektów sakralnych w Polsce. Piecze nad wybudowanym kościołem sprawował Zakon Cystersów, którzy otrzymali od papieża Innocentego VII prawo patronatu nad parafią tarnowską oraz wolny wybór proboszcza. Obecnie świątynia należy do Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Kościół p.w. św. Mikołaja jest drewnianym, orientalnym obiektem konstrukcji zrębowej. W rzucie poziomym kościół ten ma układ jednonałowy z nieco węższym, prostym zamkniętym prezbiterium, do którego przylega usytuowana asymetrycznie zakrystia o wymiarach 5,94 x 2, 2m. Od strony zachodniej znajduje się wieża wzniesiona na planie prostokąta w przyziemiach której jest kruchta. Dach nad nawą główną i prezbiterium jest dwu spadowy, a nad wieżą namioty. Ściany zbudowano z bali sosnowych o grubości 32-39cm. Nad wejściem od kruchty wieżowej znajduje się chór muzyczny. W kościele są trzy ołtarze boczne: późnorenansowy ołtarz główny z obrazami Wniebowzięcia NMP, św. Mikołaja i św. Małgorzaty i dwa barokowe ołtarze boczne: św. Małgorzaty i św. Mikołaja. Ściany i strop nawy głównej prezbiterium i zakrystii zdobione są polichromią. Twórcami polichromii, według niektórych historyków sztuki, byli cystersi, a według innych namalował ją Walenty Pącznosik, malarz działający w Wielkopolsce. Jeszcze inni twierdzą, że wy-

konywał ją warsztat z kręgu malarzy skupionych wokół Krzysztofa Boguszewskiego.

Ze względu na wymagany remont były proboszcz, ks. Franciszek Kobs, w 1991 roku rozpoczął prace konserwatorskie. Po zdjęciu dachówki pokryto tymczasowo dach deskami i papą, aby ostatecznie położyć gont. Jednak dalsze prace, po sześciu latach, zaczął kontynuować ks. Krzysztof Opiola, proboszcz także parafii p. w. św. Apostołów Piotra i Pawła w Lęknicy. Przy współpracy wójta gminy Wągrowiec Edmunda Knapkiego, wojewódzkiego konserwatora zabytków w Pile Romana Chwaliszewskiego oraz ks. Jana Kasprowicza archidiecezjalnego konserwatora zabytków w Gnieźnie zaczęto zabiegać o dotację u generalnego konserwatora zabytków. Obiekt ten został objęty programem rządowym. W połowie ubiegłego roku wznowiono prace, które obejmowały: otworzenie fundamentów, wymianę belek, naprawę konstrukcji wieży i wyprostowanie ścian kościoła. Aby wykonać niektóre z tych zadań, trzeba było unieść całą konstrukcję kościoła na wysokość 30cm. Następnie obito zewnętrzne ściany deskami impregnowanymi ciśnieniowo, usunięto betonowy chodnik oraz zdemontowano wyposażenie kościoła. Wszystkie dotychczasowe prace pochłonęły kwotę 350 tys. zł., które pochodziły z puli generalnego konserwatora. Obecnie gromadzone są środki na renowację trzech ołtarzy, naprawę organów i założenie nowej instalacji elektrycznej. Koszt tych prac szacowany jest na ok. 300. Tyś. zł. W celu pozyskania potrzebnej

kwoty ks. K. Opiola i wójt gminy E. Knapki złożyli pismo do fundacji polsko-niemieckiej o wsparcie finansowe. Pod koniec lutego przedstawiciel fundacji dokonał oględzin zabytkowego obiektu, aby zaopiniować złożony wniosek. Z wstępnych ustaleń wynika, że fundacja przychyliła się do prośby, co spowoduje kontynuowanie dalszych prac. Dużą pomocą przy wykonaniu podstawowych prac bezinteresownie zaoferowali mieszkańcy Tarnowa Pałuckiego, którzy również przychyliła się do wykonania ławek w kościele. Po ukończeniu konserwacji i remontu Ks. Proboszcz planuje założenie dwóch oświetleń. Jedno liturgiczne, a drugie ekspozycyjne, które będzie oświetlać freski w taki sposób, aby wydobyć ich piękno. Zewnętrzne otoczenia kościoła również zostanie uporządkowane. Zniwelowana będzie ziemia wokół świątyni, a teren wysypany drobnymi kamieniami i żwirem. W wieży utworzona zostanie ekspozycja pamiątek i zdjęć dotyczących tego kościoła. Ojciec duchowny parafii twierdzi, że „aby bryła kościoła została należycie wyeksponowana, powinny być zamontowane reflektory. Myślę, że tę inwestycję uda się przeprowadzić przy pomocy gminy”. Pomysł ten na pewno zostanie wykorzystany jako promocja regionu. Postawienie kierunkowskazów informujących podróżnych o istnieniu tego zabytkowego obiektu oraz wybudowanie parkingu dla autobusów i samochodów będzie dopełnieniem tego przedsięwzięcia.

Jan Maćkowiak

### 25.04 - Niedziela Dobrego Pasterza



**Módlmy się o powołania kapłańskie i zakonne**  
**Módlmy się w intencji maturzystów o światło Ducha Świętego na czas egzaminów maturalnych i podejmowania właściwego wyboru dalszej drogi życia.**

# Światłość

## KOLOROWANKA



### KRZYŻÓWKA

	<sup>1</sup> P	I	E <sup>3</sup>	K	L	O <sup>b</sup>	
N	S	T	W	O <sup>r</sup>	J <sup>5</sup>	C	
A <sup>4</sup>		R <sup>i</sup>	E	V	A	I <sup>7</sup>	
K		<sup>2</sup> O		R	E		
P	<sup>b</sup>	T	O	K	Z <sup>j</sup>	C <sup>r</sup>	A <sup>c</sup>
A				B <sup>6</sup>	J		N
K <sup>e</sup>	<sup>8</sup> E	M	A	Z <sup>d</sup>	S	A	N



**Ślimak:** odgadnięte wyrazy wpisz w kratki diagramu jednym ciągiem w kierunku oznaczonym strzałką. Pamiętaj, że ostatnia litera jednego wyrazu jest jednocześnie pierwszą literą następnego. Odczytaj hasło według zamieszczonych liczb.

- a) Królestwo szatana
- b) Msza św. inaczej
- c) Jeden z sędziów P. Jezusa
- d) Większy od pałacu
- e) Sakrament ustanowiony w Wieczerniku
- f) Inaczej na tatusia
- g) Dzień sprawowania I Mszy św.
- h) Tak nazywano P. Jezusa
- i) Leczy chorych
- j) Zdobi korony

R <sup>5</sup>	O	D	E	P	N	A				G	A	P	A
O		A		W		R	A	N		N	REZUREKCYJA		
G	O	L	G	O	T	A				N			
P	E <sup>2</sup>		N		B	A	R	A	B	A	S	Z	
	K		V			O		S					
P	O	L	A	K	A		J	U	S	Z <sup>3</sup>	A		C <sup>8</sup>
O		O		Y				A		A			E
K	A	T	O	L	I	K		K <sup>7</sup>	O	R	O	N	A
U		G		O	L			R	O				A
T	E	R	E	N		O		P	A	N	N	A	
A		Y		P				M					R
	J <sup>9</sup>	U <sup>4</sup>	J	A	S	Z		E <sup>6</sup>	R	O	K	A	
K								N					A
A	T	R	A	M	E	N	T						



### ROZSYPAŃKA SYLABOWA

MODLI  
SIE  
NIE  
CIE  
PO  
SIE  
GLI  
WAJ  
BY  
CZU  
I  
LE  
ŚCIE

Z podanych wyrazów ułóż krzyżówkę. Litery z pól oznaczonych liczbami od 1 do 10 utworzą hasło.

- 5-literowe: TEREN
- 6-literowe: KWONKA, NARÓD
- 4-literowe: POKUTA, NYLON, ROCI
- POLANA, KLOPS, RANY
- 7-literowe: KORONA, DUSZA, GAPA
- 8-literowe: RODZINA, JUDASZ, PANNA, ARKA
- 9-literowe: LOTERYJKA, BARABASZ, GOLGOTA, ANNASZ, EPOKA, GENA
- 10-literowe: SAKRAMENT, ATRAMENT, KATOLIK, DALEKO, AARON, ARAB

Rozwiązania krzyżówek (tylko hasła) wraz z kuponem prosimy przelać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki w Kościele bł. Michała Kozala do 25 kwietnia 1999r.

Stronę przygotowały: Zdzisława Januchowska i Aurelia Łęzowska

### „Światłość” Katolicki Miesięcznik Ziemi Wągrowieckiej

Adres redakcji: ul. Rzeczna 4a, 62-100 Wągrowiec, tel./fax/modem (0-67) 26-21-217. Redaguje kolegium w składzie: Maria Baar, Leokadia Grajkowska, Zdzisława Januchowska, Aurelia Łęzowska, ks. Stefan Kalmucki, ks. Krzysztof Woźniak. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów. Druk: ZP M-DRUK Wągrowiec, ul. Konopnickiej 50, tel. 0-67 26-20-238. Korespondencję prosimy przysyłać na adres redakcji lub do skrzynki w kościele bł. Michała Kozala w Wągrowcu.